

Turcja: wymuszone dymisje merów głównych miast

Mateusz Chudziak

24 października podał się do dymisji długoletni mer Ankary Melih Gökçek na skutek nacisków ze strony prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğan i rządzącej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). W ostatnim czasie do dymisji podali się sprawujący swoje urzędy z ramienia rządzącej partii merowie Stambułu, Bursy oraz kilku miast średniej wielkości. Procesowi wymuszania na lokalnych politykach rezygnacji towarzyszyły prasowe spekulacje na temat możliwego sprzeciwu z ich strony. Mieliby oni opuścić szeregi AKP i zachować stanowiska jako politycy niezależni. Nowi merowie wybrani zostaną przez rady municypalne i będą sprawować funkcję do wyborów lokalnych zaplanowanych na wiosnę 2019 roku.

Komentarz

- Zmiany na stanowiskach merów dużych miast wpisują się w trwającą od maja br. reorganizację rządzącej partii. Zakłada ona odmłodzenie kadr i mobilizację wewnątrz AKP. Związane jest to m.in. z zaplanowanymi na rok 2019 połączonymi wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi. Po nich ma dojść do ostatecznego ustanowienia systemu prezydenckiego, wprowadzonego na mocy reformy konstytucyjnej przegłosowanej w referendum w kwietniu br. Prezydent Erdoğan, który sam był merem Stambułu w latach 1994–1998, od dłuższego czasu poddawał ostrej krytyce starsze kadry partyjne, zarzucając im przywiązanie do stanowisk i dbałość o własne interesy. Krytyka ta w pierwszej kolejności dotyczyła lokalnych działaczy partyjnych oraz merów większych miast. Urzędy swoje pełnili oni od wielu lat, tworząc w tym czasie potężne wpływy i budując własną polityczną klientelę. Gökçek rządził Ankarą od 1994 roku, Kadir Topbaş piastował urząd mera Stambułu od roku 2004.
- O ile na poziomie ministerialnym czy w kierownictwie partii władze są w stanie w sposób sprawny dokonywać rozsad personalnych, o tyle działania na poziomie władz municypalnych wymagały manewrowania. Wobec polityków, którzy mogliby poświęcić swoje członkostwo w AKP, aby nadal móc sprawować urzędy, władze zastosowały groźby wytoczenia spraw sądowych. W ten sposób ostatecznie zmuszono do dymisji mera Ankary. W Stambule zaś zięć mera sądzony jest w związku z powiązaniem z Ruchem Fethullaha Gülena, oskarżanego o inspirację nieudanego puczu wojskowego w lipcu ub.r.
- Odczynn dokonywane zmiany we władzach municypalnych są operacją ważną dla AKP, która potrzebuje sprawnie działającego aparatu w związku z zaplanowanymi na rok 2019 wyborami i realizacją ambitnego projektu przebudowy państwa. Władze akcentują

znaczenie demokratycznej legitymacji swoich rządów, a w kwietniowym referendum konstytucyjnym AKP uzyskała minimalną przewagę 51,4%, przegrywając w głównych miastach. Silni, okrzepi na swoich stanowiskach i skonfliktowani z władzami merowie mogliby przyczynić się do przyszłej porażki wyborczej rządzącej AKP. Władze chcą ten problem rozwiązać poprzez zastąpienie ich młodszymi, dynamicznymi i lojalnymi działaczami.